

**Protokół Nr 3 (5) /2024
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
w dniu 26 sierpnia 2024r.
w sali konferencyjnej (sala Nr 12) Starostwa Powiatowego w Hajnówce**

Obrady Komisji otworzyła Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak. W obradach udział wzięło 9 członków Komisji (Wicestarosta Justyna Jarmocik była nieobecna; lista obecności w załączeniu).

Ponadto w obradach Komisji udział wzięli:

- Grzegorz Tomaszuk – dyrektor SP ZOZ;
- Grażyna Świętochowska – Skarbnik Powiatu;

Przewodnicząca Komisji przedstawiła następujący porządek obrad Komisji:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Informacja o sytuacji ekonomicznej SP ZOZ w Hajnówce z uwzględnieniem informacji na temat realizacji kontraktu z NFZ.
4. Zaopiniowanie projektów uchwał na VII sesję Rady Powiatu.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1-go:

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad Komisji.

Komisja przyjęła porządek obrad Komisji (wszyscy „za”).

Do punktu 2-go:

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Wszyscy radni mieli okazję zapoznać się z protokołem z poprzedniej Komisji. Czy macie Państwo uwagi do tego protokołu?

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Z tego wynika, że Pani przewodnicząca zgłosiła, że został poruszony temat molestowania i teraz ja nie wiem, bo osobą najbardziej kompetentną jest starosta lub wicestarosta i mogliby nam udzielić informacji. Pozostaje sam fakt, różnie tam mówią, nie chcę się wypowiadać, bo nie znam dokładnie, no, ale teraz jak taka sytuacja, to może wypowie się na ten temat członek Zarządu.

Radny Krzysztof Petruk: Na posiedzeniu Zarządu ten temat nie był poruszany, także nie mam informacji.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Nie możemy też tego tematu zostawić na sesję.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Na sesję absolutnie, chodzi mi tylko o to, że dzisiaj przyjmujemy protokół z poprzedniego posiedzenia a z uwagi na to, że wchodzi te standardy ochrony małoletnich i tak naprawdę to też na nas ciąży te obowiązki, żeby tę sprawę dalej ciągnąć. Wszyscy to słyszeliśmy, bo padło to na spotkaniu Komisji. Przed posiedzeniem Komisji zadałam Panu Korczowi pytanie, czy ktoś z Państwa wie co się z tą sytuacją dalej dzieje, bo powinno się dalej dziać.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ja tylko słyszałem, że sprawa już jest w prokuraturze.

Radna Katarzyna Elżbieta Jakubowska: A kogo moglibyśmy się zapytać? Może wystosować pismo, bo słowa już padły.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Powiem szczerze, że ja dzisiaj bez tych wyjaśnień będę się trochę dziwnie czuła przyjmując ten protokół, nie wiedząc co się z tą sprawą dzieje. Czy możemy to w formie jakiegoś zapytania zgłosić?

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Nie wierzę, żeby sprawa tyle czasu się ciągnęła i nie poszła do prokuratury, niemożliwe, żeby to zostało zamiecione.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: No właśnie, ja bym chciała mieć taką pewność, bo mnie zaniepokoiło to, co Basia powiedziała na ostatniej komisji.

Radny Henryk Łukaszewicz: Może przekierować nasze stanowisko jako wniosek do starosty, żeby odpowiedział.

Radna Katarzyna Elżbieta Jakubowska: Właśnie można przygotować wniosek komisji o ustalenie stanu faktycznego w tej sprawie.

Radny Krzysztof Petruk: Może się tak dziać, że się nic nie dzieje, bo tej sprawy może nie być.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Ale wg tych nowych standardów.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: No dobra, to trzeba złożyć ten wniosek do starosty.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Jeśli nie ma więcej uwag to przegłosujemy przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia oraz wniosku do starosty o udzielenie informacji na temat rzekomego molestowania w Orkiestrze.

Wniosek został przegłosowany jednogłośnie (wszyscy „za”)

Protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie (wszyscy „za”).

Do punktu 3-go:

W powyższym punkcie Komisja zapoznała się z informacją o sytuacji ekonomicznej SP ZOZ w Hajnówce z uwzględnieniem informacji na temat realizacji kontraktu z NFZ. Informacje przedstawił dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk.

Radna Katarzyna Elżbieta Jakubowska: Zwróciłam uwagę, że zmniejsza się długość pobytu chorych na oddziałach szpitalnych. To chyba dobrze świadczy o szpitalu, że pacjenci krócej spędzają tam czas.

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: O tym decydują lekarze i lekarze nie powinni przetrzymywać pacjenta. To lekarze decydują o tym, ile pacjent spędza czasu na oddziale. Lekarz ponosi odpowiedzialność za pacjenta.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ja chciałem zapytać, bo mieliśmy nadzwyczajną sesję związaną z dotacją, którą mieliśmy dostać od premiera. Jak to wygląda dzisiaj?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Cały czas jeszcze trwają procedury. Te pieniądze będą, ale to odwleka się w czasie. Formalnie ten wniosek złożył starosta. Myślę, że ten tydzień i przyszły tydzień i będzie decyzja ostateczna, bo do końca roku te pieniądze trzeba wydać, bo to są pieniądze budżetowe. My już wszystko mamy przygotowane, ale powstrzymujemy się z ogłoszeniem przetargów do czasu otrzymania decyzji.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Czy na SOR lekarze wojskowi przyjechali?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Tak, od 1 sierpnia są lekarze, są zespoły 4-osobowe. Podpisana jest umowa z dyrektorem Wojskowego Instytutu Medycznego na Saszerów. Oni mają świadczyć usługi dla pacjentów żołnierzy. W umowie jest punkt, że w sytuacjach kryzysowych mogą wspierać naszych lekarzy. Dzisiaj przyjechała trzecia zmiana. My, jak każdy szpital, mamy kłopot z obsadą na SOR i ci lekarze z Warszawy przyjmują wszystkich pacjentów, żołnierzy i naszych mieszkańców. Ta umowa jest do końca 2024r. Jeszcze nam obiecali, że będą szkolić naszych lekarzy, przyjadą amerykańanie i będą uczyć opatrywać rany postrzałowe.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Co Pan sądzi z tym programem naszym co my tu dokładamy odnośnie kształcenia pielęgniarek. Jakie jest jeszcze zapotrzebowanie?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: To bardzo dobry pomysł. Na Radzie Miasta były głosy, dlaczego szpital nie dokłada do stypendium, ale szpital ma przeznaczać pieniądze na leczenie, a na edukację i szkolenie nie można. Gdybym miał takie pieniądze, to chętnie bym dołożył. To był bardzo dobry pomysł starosty i burmistrza i będę apelował o przedłużenie tego programu, dlatego, że dużo pielęgniarek jest w szpitalu, które pracują mimo tego, że są na emeryturze. Zdaję sobie sprawę, że te pielęgniarki w pewnym momencie mogą podziękować i odejść na emeryturę. Rządzący zauważyli pielęgniarki i docenili. Jest ustawa, która każdego roku przewiduje podwyżki. W ubiegłym roku tylko na same podwyżki przeznaczyłem 800 tys. zł w skali miesiąca. I nikt nam tych pieniędzy nie dał, tylko podniesiono wycenę pewnych procedur.

Radny Henryk Łukaszewicz: Pan mówi o tym programie, który zachęca młodzież do szkolenia itd. Ale z drugiej strony idzie młody człowiek do pracy i zatrudniany jest jako stażysta przez Urząd Pracy. Czy to zachęca młodych, czy wręcz przeciwnie, młody człowiek będzie szukał

innej pracy. Co prawda dyrekcja może dopłacać do tego stażu, czy szpital to rozważa czy nie?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Ja nie znam przykładu pielęgniarki, która byłaby na stażu. Jeżeli chodzi o staż to chodzi głównie o panie salowe. Najpierw jest staż, ale w umowie stażowej jest zapisane, że po stażu na 3 miesiące zatrudniam tego pracownika na umowę o pracę. Po tym staramy się zatrudnić tego pracownika w ramach funduszu interwencyjnego. W ramach funduszu interwencyjnego pracownik nic nie traci, bo fundusz pracy dopłaca przez pół roku do poborów. Jest to takie same wynagrodzenie, jakby pracował na umowę o pracę. Przepisy nic nie mówią o tym, żeby można było dopłacać do stażu, ponieważ stażysta nie jest naszym pracownikiem tylko PUP.

Radny Henryk Łukaszewicz: A co będzie, jeżeli NFZ nie zapłaci nam tyle kasy?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: To wystąpię do Wysokiej Rady o pomoc finansową, ale proszę nie martwić się na zapas. Faktury płacimy na bieżąco i nie ma żadnych zobowiązań wymagalnych, tzn., że faktury są płacone w terminie.

Radny Henryk Łukaszewicz: W przestrzeni publicznej pojawia się informacja z Ministerstwa Zdrowia odnośnie likwidacji oddziałów położniczych. Czy ten problem będzie też dotyczył Hajnówki czy nie?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Może dotyczyć, z tym, że Ministerstwo Zdrowia pomocną rękę podaje szpitalom, że jeżeli u was brakuje lekarzy to podpisuje się porozumienie z innymi szpitalami i tworzy się jeden oddział na kilka powiatów. Ministerstwo też zapowiedziało, że nic na siłę nie będzie likwidowało, tylko organ założycielski, czyli Marszałek albo Rada Powiatu przejmie te problemy finansowe na swoje barki, bo szpital tego nie udźwignie, jeżeli porodów jest mało. Na dzień dzisiejszy w Bielsku Podlaskim została porodówka zlikwidowana z powodu tego, że lekarzy nie ma w szpitalu.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Dziękuję Panie dyrektorze, że Pan mi poświęcił czas, bo zaniepokoiły mnie informacje z oddziałem zakaźnym. I co tam się dzieje z tym oddziałem zakaźnym?

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Bardzo dobrze, że Pani się interesuje. Sprawy kadrowe to są problemy na każdym oddziale, ale z oddziałem zakaźnym poradzimy sobie, proszę się nie martwić. To nie to, że oddziału nie będzie, oddział będzie, ale ja o szczegółach nie będę mówił. Pani też wie, że jak ktoś odchodzi na emeryturę to ma prawo złożyć wypowiedzenie i ja nic nie zrobię, ale proszę być spokojnym.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: To niecodzienna sytuacja, żeby dwóch z trzech lekarzy złożyło w tym samym czasie wypowiedzenie i dlatego mieszkańcy się martwią i ja również. Wierzymy, że Pan dyrektor sobie poradzi i że oddział się utrzyma. A ja jeszcze wracając do wyniku finansowego, bo tutaj Pan dyrektor mówił, że od 2010r. zresztą widzimy to w tych tabelkach cały czas ten wynik finansowy był dodatni a na I półrocze 2024r. jest ujemny, czy to jest sytuacja, którą Pan się niepokoi, czy tak zawsze było, że w tym I półroczu wynik był ujemny.

Dyrektor SP ZOZ Grzegorz Tomaszuk: Wynik finansowy w I półroczu jest na minusie, ale tu trzeba uwzględnić koszty amortyzacji, ale należy pamiętać, że ponad limit mamy 5 mln zł. I zakładając, że NFZ zapłaci te 5 mln zł, to wtedy byśmy wyszli na zysk. Tak było w poprzednich latach, że za pierwsze miesiące też NFZ nie płacił, ale później pod koniec roku wyrównywał tę kwotę. Rok ubiegły był szczególnym rokiem, bo wybory były itd. i wszyscy się starali, żeby szpitalom zapłacić, ale obecnie nie ma tych pieniędzy w kasie, bo są tzw. świadczenia limitowane, poradnie specjalistyczne i świadczenia dla dzieci i tutaj bez względu, ile jest tych świadczeń, to NFZ musi zapłacić i NFZ zapłacił tylko za I kwartał, ale nie zapłacił za II kwartał, a już mamy sierpień. W pierwszej kolejności płacą za świadczenia ratujące życie, dlatego też ostatnio niedofinansowana jest rehabilitacja.

Radni więcej pytań i uwag nie zgłosili.

Komisja przyjęła informację o sytuacji ekonomicznej SP ZOZ w Hajnówce z uwzględnieniem informacji na temat realizacji kontraktu z NFZ.

Do punktu 4-go:

W powyższym punkcie Komisja zapoznała się z następującymi projektami uchwał na VII sesję Rady Powiatu:

➤ **Projekt uchwały RP w sprawie zmian w budżecie na 2024r.**

Skarbnik Powiatu Grażyna Świętochowska przedstawiła projekt uchwały wraz z autokorektą.

Radny Henryk Łukaszewicz: Ten zwrot dotacji na stypendia to jest spowodowane tym, że osoby te skończyły, przerwały studia, czy podjęły pracę w innym miejscu? Jaki był powód?

Skarbnik Powiatu Grażyna Świętochowska: Dzisiaj się dowiedziałam o kolejnym zwrocie. Jedna z osób zmieniła miejsce zamieszkania, a druga osoba to chyba względy ekonomiczne, może za mało płacą i zrezygnowała z pracy w naszym szpitalu.

Radny Henryk Łukaszewicz: Jak na staż się zatrudnia.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ja nie rozumiem, jak pielęgniarka skończy studia, to jaki staż? Nie dostaje stawki 2 czy 3 tysiące zł tylko stawkę, która obowiązuje dla pielęgniarek i ona zaczyna pracę. Jaki to jest staż, jeżeli to jest pielęgniarka, magister po studiach.

Radna Barbara Sadowska: Tu dyrektor mówił, że na staż nie przyjmuje tylko na prace interwencyjne, a prace interwencyjne to jest normalna umowa o pracę.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Z tego co wiem, to ta pierwsza pani zrezygnowała, bo za mężem pojechała i wyjechała, druga może też. W umowie było wpisane, że w razie rezygnacji trzeba będzie zwrócić pieniądze.

Radny Henryk Łukaszewicz: Mam jeszcze pytanie, czy szkoła LO Nr 1, gdzie będzie realizowała strzelanie, bo wiadomo, że w nowej podstawie programowej wchodzi strzelanie i gdzie powiatowe szkoły będą realizowały te zajęcia ze strzelania? Tu wchodzi nowa podstawa programowa i czy starostwo przewidziało jakieś środki na ten cel?

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: To pytanie bardziej do starosty.

Skarbnik Powiatu Grażyna Świętochowska: Na ten temat jeszcze nic nie słyszałam.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: W poprzedniej kadencji był podejmowany temat wybudowania strzelnicy na terenie gminy Kleszczele. Był złożony projekt, ale z tego co wiem to koszty są tak duże, że Siemiatycze to zrobiły i muszą zatrudnić 3 pracowników i to spoczywa na ich barkach. Być może jest jakieś rozwiązanie, strzelnica wirtualna może będzie tańsza, na tej zasadzie. To pytanie należy zadać Panu Staroście.

Radny Henryk Łukaszewicz: Ja pomyślałem, że może Państwo wiecie, może będą uczniowie wyjeżdżać na strzelanie, nie wiem, ale taki wyjazd to też są koszty.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ja myślę, że Pan starosta odpowie nam na sesji, może będzie bardziej zorientowany.

Radni więcej pytań i uwag nie zgłosili.

Opinia pozytywna:

9 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”,

0 głosów „wstrzymujących się”

➤ **Projekt uchwały RP w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/240/17 Rady Powiatu Hajnowskiego z dnia 31 sierpnia 2017r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Powiat Hajnowski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków**

Radni pytań i uwag nie zgłosili.

Opinia pozytywna:

9 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”,

0 głosów „wstrzymujących się”

➤ **Projekt uchwały RP w sprawie delegowania radnych do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku**

Radny Henryk Łukaszewicz: W uchwale nie ma nazwisk.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Tu musimy zgłosić dwóch kandydatów do Komisji.

Radna Katarzyna Elżbieta Jakubowska: Na Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego zostały zgłoszone kandydatury radnego Mirosława Łukianiuka i radnego Stefana Niczyporka, zaproponowane.

Radni więcej pytań i uwag nie zgłosili.

Opinia pozytywna:

9 głosów „za”,

0 głosów „przeciw”,

0 głosów „wstrzymujących się”

➤ **Projekt uchwały RP w sprawie wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego.**

Radny Henryk Łukaszewicz: Ja już pytałem, po co to wszystko. Te działania są bez sensu. Nawet jakbyśmy utrzymali i mandatu nie wygasili to i tak ten mandat byłby wygaszony przez Komisarza Wyborczego. Po co w ogóle ciągnąć ten temat, takie bicie piany.

Radny Piotr Filimoniuk: Ale prawnie trzeba zakończyć.

Radny Henryk Łukaszewicz: Zakończyć na takim etapie na jakim jest teraz i koniec.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Przed głosowaniem tej uchwały poproszę radcę prawnego i nam wyjaśni, bo to niedokładnie tak jest jak Pan tłumaczy.

Radny Henryk Łukaszewicz: Radca prawny będzie bronił swojego imienia.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ale nie jest dokładnie tak, jak Pan tłumaczy, dobrze wiemy, jak przebiegała ta historia, obowiązują terminy i trzeba było tego dokonać. A w tym czasie ten Pan zachował się inaczej i oczywiście ma do tego prawo.

Radny Henryk Łukaszewicz: Prawdopodobnie w dniu sesji, gdy była podejmowana ta uchwała to już wiedzieli, że on złożył wniosek.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Prawnicy nasi wiedzieli? Dobrze, będzie Pani radca i wyjaśni tę sprawę, żebyśmy wiedzieli nad czym głosujemy, bo tak będziemy się przepychać.

Radny Henryk Łukaszewicz: Jeżeli ta skarga będzie zasadna to jaki jest skutek dla powiatu? Albo będzie niezasadna, to jaki będzie skutek?

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Ale kto wywołał tę sytuację?

Radny Henryk Łukaszewicz: No kto wywołała, Wojewoda.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Wojewoda czy były radny?

Radny Henryk Łukaszewicz: Ale co nam daje ciągnięcie tej sprawy, możemy to ciągnąć jeszcze 2 lata, ale co to da, kasacja, czy nie ma kasacji?

Radni więcej pytań i uwag nie zgłosili.

Opinia pozytywna:

8 głosów „za”,

1 głos „przeciw” [r.H.Łukaszewicz]

0 głosów „wstrzymujących się”

Do punktu 5-go:

W sprawach różnych poruszono następujące tematy:

1. **Radny Henryk Łukaszewicz:** Dobrze by było, żeby dyrekcje szkół opowiedziały się w jaki sposób mają zrealizować podstawy programowe w strzelaniu, bo to rok minie moment, a oni rozliczeni będą. Może mają jakiś pomysł, może jest porozumienie podpisane?”
2. **Radny Henryk Łukaszewicz:** Drugie pytanie, które mnie nurtuje, czy szkoła LO Nr 2 będzie działała zgodnie z przepisami prawa, które obowiązują, czy nie? Nie wiem, czy

państwo wiecie, dostałem odpowiedź od Pana Starosty, że to Pani Kurator kazała dyrektorowi złamać statutu szkoły. I teraz zapytam Ministerstwa. Prześlę te odpowiedzi starosty, parodie się dzieją. Nie wiem co się dzieje, albo starosta tak odpisuje nie na temat, że nawet nie chcę polemizować z nim, po prostu będę kierował sprawę dalej. My jako organ prowadzący powinniśmy dbać, żeby jednostki podległe działały zgodnie ze stanem faktycznym, prawnym. W tej chwili stan faktyczny prawny w szkole nie jest dobry.

Radny Krzysztof Petruk: A koniecznie?

Radny Henryk Łukaszewicz: Statut szkoły nie jest zgodny z przepisami z 2020r., które Pani Lubnauer na komisji Panu Łukaszkowi odczytała. Szkoła powinna dopasować prawo i powinna przestrzegać tego prawa. I mam pytanie, jakie stanowisko ma organ prowadzący?

Radny Krzysztof Petruk: Ale konkretnie.

Radny Henryk Łukaszewicz: Jeżeli dyrektor szkoły promuje uczniów do klasy wyżej niesklasyfikowanych, to łamie punkt 5 statutu szkoły, czyli jeżeli złamał, to trzeba postępowanie dyscyplinarne wobec dyrektora wszczynać.

Radny Krzysztof Petruk: Ja akurat uważam, że nie złamał tutaj prawa.

Radny Henryk Łukaszewicz: Tam pisze wyraźnie, że osoba musi mieć ocenę pozytywną z białoruskiego, żeby być sklasyfikowanym.

Radny Krzysztof Petruk: Rzeczywiście, ale rozporządzenie mówi, że rodzic ma prawo złożenia rezygnacji.

Radny Henryk Łukaszewicz: A statut szkoły nie daje takiej możliwości, czyli jest niezgodny z przepisami. Inaczej zadam pytanie, czy statut szkoły jest zgodny z przepisami wyższego rzędu?

Radny Krzysztof Petruk: Znowu mamy tę samą polemikę, a nie jesteśmy prawnikami. W rozporządzeniu jest mowa o tym, że rodzice mają prawo i z tego prawa skorzystali. Czy ci uczniowie byli niesklasyfikowani? Byli sklasyfikowani, bo nie można nie klasyfikować z przedmiotu, na który nie uczęszczali.

Radny Henryk Łukaszewicz: Ja Ciebie rozumiem, Ty dobrze Krzysiu mówisz, ale nadal statut jest niezgodny z przepisami.

Radny Krzysztof Petruk: Rozstrzyganie takich kwestii to nie jest dla nas, ponieważ prawo oświatowe jest tak skomplikowane, że możemy tutaj przerzucać się argumentami.

Radny Henryk Łukaszewicz: My tu jako Rada Powiatu powinniśmy zobowiązać dyrektora szkoły do dostosowania statutu do obowiązującego prawa.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Wydaje mi się, że my dzisiaj tego problemu nie rozwiążemy i zasadnym by było przekierowanie tych pytań do członków Zarządu, bo widzieliśmy w materiałach, że są te spotkania Zarządu z dyrektorem szkoły i te Pana pytania tam powinny paść, do dyrektorów bezpośrednio.

Radny Krzysztof Petruk: Powinniśmy porozmawiać o arkuszach organizacyjnych, bo o nich w ogóle nie mówimy, że przy takim kryzysie demograficznym utrzymywanie tych szkół staje się coraz bardziej problematyczne. Jeżeli w LO Nr 1 tak jak wiemy powstaje tylko klasa wojskowa, a powiedzmy w cudzysłowie, że cywilna raczej nie powstanie, bo jest tam 2 czy 4 uczniów. To są problemy, o których my w ogóle nie rozmawiamy. Może zapytajmy Panią dyrektora jak ona widzi rozwiązanie sprawy strzelnicy, bo w końcu jest dyrektorem tej szkoły.

Radny Henryk Łukaszewicz: Tak, wszystkich trzech dyrektorów trzeba zapytać.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Panie Heńku nie może być tak, że Pan oczekuje od nas, że my jako Rada Powiatu wszystkie ręce do góry, wszystko jest złe, działania niezgodne z prawem.

Radny Henryk Łukaszewicz: Ja tego nie oczekuję.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: To jest sprawa skomplikowana, niech złoży wyjaśnienia, tych spotkań już było tyle, ja nie jestem prawnikiem i nie wiem jak w tym momencie to ma wyglądać.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: Skoro jest tyle pytań do dyrektorów szkół to poprosimy ich na kolejną komisję i zadamy im te pytania.

Radny Henryk Łukaszewicz: Ja wyślę pytania do Pani Kurator i do Pana Starosty jako organu nadzorującego i oni odpowiedzą mi, a nie dyrektorzy, bo to oni prowadzą nadzór nad dyrektorami szkół, starostwo i kuratorium. My wszyscy niby wiemy o co chodzi, ale nikt nie chce podjąć decyzji.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: A nie martwi Pana sytuacja I LO i że do I klasy trafia 4 uczniów.

Radny Henryk Łukaszewicz: Mnie wszystkie szkoły martwią.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Czurak: W tym roku sytuacja jest bardzo trudna, bo jakby jeden rocznik wypadł, ale super jest to, że prawie w 100% absolwenci szkół podstawowych wybrali hajnowskie szkoły.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Do I LO zgłosiło się 4 uczniów i co teraz z nimi będzie? Przecież nie utworzymy klasy 4-osobowej.

Radny Henryk Łukaszewicz: I znowu wracam do tego pytania. Pan radny Saczko powiedział tutaj, że uczniowie mają prawo wybrać, że jak nie chcą do liceum białoruskiego to mogą do I LO pójść. No nie mogą wybrać, bo tam klasa nie powstała, czyli argumentacja Pana Saczki wypadła teraz. Problem sam się rozwiąże, jak już nie będzie języka białoruskiego i wszyscy pójdą do jednej szkoły.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Nie będzie wówczas subwencji.

Radna Barbara Sienkiewicz – Surel: Myślę, że nie, na naszym terenie, jak dzieci kończą podstawówkę to też jest, nie powiem, że bardziej tu z naciskiem na regionalność pójścia dzieciaków do tego liceum z białoruskim językiem.

Radny Henryk Łukaszewicz: Tendencja nie jest do końca taka, jak Pani przedstawia, ta tendencja w szkołach podstawowych spada z roku na rok, w tej chwili na 500 uczniów w szkole Nr 2 uczy się białoruskiego – 40 uczniów.

Radna Barbara Sienkiewicz – Surel: Ale nie spadnie do zera.

Radny Henryk Łukaszewicz: Są takie klasy, że w ogóle już nie ma.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: Nasza młodzież, nie oszukujmy się, nie chce uczyć się białoruskiego.

Radny Piotr Filimoniuk: To chcecie zlikwidować?

Radny Henryk Łukaszewicz: Nie, w żadnym wypadku, uczeń ma prawo wybrać, jak chce się uczyć chińskiego to niech się uczy, jak białoruskiego, to też niech wybiera. Nie wiem, czy Państwo wiecie, że w tym roku 100% uczniów w I LO zdało maturę. Zawsze lepsze wyniki były w LO Nr 2, a teraz odwrotnie. Dwóch doktorów uczyło w I LO, dr historii i polonistyki.

Przewodniczący Rady Jan Korcz: To wyniki maturalne, a na studia to które liceum miało lepszy wynik?

Radny Henryk Łukaszewicz: Jeszcze dyrektorzy nie mają informacji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Violetta Miniuk

Przewodniczyła

Katarzyna Czurak